

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 2 (291) (ROK XXV)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

LUTY 2021 R.

DRODZY PRZYJACIELE NASZEGO KOŚCIOŁA I KLASZTORU

Serdecznie zapraszamy Was do wspólnego przeżycia nowenny dziewięciosrodowej przygotowującej nas do uroczystości św. Józefa. Od 20 stycznia przez dziewięć kolejnych śród spotykamy się w naszej świątyni o godz. 18.00. Nasza Matka św. Teresa od Jezusa mawiała, że Panu Bogu spodobało się wysłuchiwać Józefa we wszystkim. Mam przekonanie, że będzie się tak działo w czasie trwającej już nowenny.

Nie spotykamy się jednak, by jedynie prosić św. Józefa, ale również, by odkrywać duchowe piękno Opiekuna Jezusa, św. Józefa. Świętością pachnie codziennością. Wielkość



św. Józefa nie polega na tym, że Pan Bóg kilkukrotnie do niego przemówił. Wielkość Opiekuna Kościoła polega na tym, że każdą sytuację przeżył przy Bogu uważnie wsłuchując się w Boże Słowo, Boże pragnienie.

W najnowszym numerze znajdziemy również relacje z wielu wydarzeń, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w naszej świątyni, znajdziemy również zaproszenie i wprowadzenie do tego czasu, który przed nami, a więc do zbliżającego się powoli wielkiego postu. Serdecznie zapraszam do lektury pisma i do naszego kościoła.

o. Krzysztof Górski OCD

„Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem”.

Jan Paweł II

Wszystkim, którzy oddali swoje życie Chrystusowi i weszli w szczególną relację miłości przez czystość, ubóstwo i posłuszeństwo, a zwłaszcza Siostrzom z Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu oraz Braciom z Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu wszystkie grupy modlitewne oraz parafianie i przyjaciele Karmelu składają najlepsze życzenia nieustannego światła Bożego Słowa i mocy Chrystusa na każdy dzień posługiwania, by stawać się solą ziemi i światłem świata.

Parafianie i sympatycy

PRZEWODNIK DO NIEBA

Opis obrazu św. Józefa

Barokowe założenie kościelno-klasztorne oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu, będąc niewątpliwie najlepszą realizacją architektoniczną na terenie miasta, posiada niewiele elementów wyposażenia pochodzących z XVII wieku, a więc reprezentujących pierwsze stulecie bytności zakonników na tym terenie. Do tej garstki przedmiotów oprócz wystroju malarzkiego obu zakrystii oraz obrazu *Przebiecie serca św. Teresy z Avila*, pochodzącego z ołtarza głównego należy piękny obraz *Św. Józefa z Dzieciątkiem*, datowany na 2 poł. XVII w. Umieszczony jest w głównym polu XVIII-wiecznego ołtarza bocznego pod tym samym wezwaniem, stojącego pośrodku wschodniej nawy kościoła. Obraz został namalowany farbami olejnymi na podobrazie płóciennym i najpewniej był związany z szerzeniem kultu św. Józefa, którego bractwo karmelici założyli przy swoim kościele w 1669 r, a papież Klemens obdarzył je licznymi łaskami i odpustami. Analiza stylistyczna obrazu skłania do wiązania go z kręgiem sztuki włoskiej, o czym wspomina także o. Benignus Wąnat w swoim dziele dotyczącym zakonu karmelitów bosych w Polsce. Pierwotnie obraz zasłaniany był drugim, przedstawiającym zaślubiny św. Józefa z Najświętszą Maryją Panną. W wieku XIX, kiedy wewnątrz poddano szeroko zakrojonym zmianom po przejściu świątyni przez kościół greckokatolicki, obraz przemalowano i dopiero konserwacja z lat 2000–2004 przeprowadzona przez Państwa *Alicję i Stanisława Sęków* przywróciła jego pierwotne, wysokie walory artystyczno-estetyczne.

Przedstawienie z kościoła oo. karmelitów nie jest typowym, najczęściej widzianym ujęciem

świętego, gdyż pokazuje Józefa w drodze, prowadzącego małego Jezusa za rękę. Ukazani są w całej postaci, w ujęciu $\frac{3}{4}$ z prawej strony. Przewodnikiem jest św. Józef, a przy jego prawym boku, nieco z tyłu, ale na pierwszym planie idzie kilkuletni Jezus. Po-



stać Opiekuna nieco pochylona, z głową opuszczoną i wzrokiem utkwionym w Dziecko, które trzyma za lewą, uniesioną rączkę. W prawej dłoni wyciągniętej do przodu niesie kwiat lilii. Jezus intrygująco spogląda wprost na widza. W prawej, opuszczonej ręce niesie koszyk z narzędziami ciesielskimi. Postaci ubrane są w szaty ze swojej epoki, tj. suknie ściągnięte w pasie, Józefa w kolorze liliowo-fioletowym, Jezusa jasno różowej i okrywających je płaszczach – zielonym świętego i szarobłękitnym Jezusa, zaś stopy oplatają sandały z rzemieni. Nad idącymi unosi się w rozświetlonych obłokach gołębica Ducha św., zaś w tle widzimy rozległy pejzaż z niską roślinnością w zróżnicowanej tonacji zieleni, przeciętej ugrowymi płaszczyznami. Po lewej stronie obrazu wysokie drzewo,

z prawej na skraju biała budowla, zaś na horyzoncie różowiejące niebo.

Należy zwrócić uwagę na kilka szczegółów sceny, które zawierają treści symboliczne.

1. Postaci przedstawione są w drodze, w podróży, symbolizującej poszukiwanie prawdy, szczęścia i nieśmiertelności. Spełnienie tego wszystkiego dokonuje się przez wiarę w Jezusa i zapatrzenie w Niego, co widać we wzroku Józefa.
2. Lilia w dłoni św. Józefa jest jego atrybutem obok narzędzi ciesielskich niesionych przez Jezusa w koszyku, a związanych z wykonywanym przez Józefa zawodem. Według tradycji łaska Józefa rozkwitła na znak, że Bóg aprobuje go jako męża Maryi i zmieniła się w lilię, która była atrybutem Maryi i symbolem czystości Józefa.
3. Postawa Józefa prowadzącego małego Jezusa z jednej strony jest dowodem dobroci i troski o Syna Bożego, siły jego charakteru oraz wytrwałości w obliczu przeciwności, z drugiej zaś ukazuje ogromną pobożność i pokorę świętego, który staje się wzorem dla wiernych.
4. Wzrok Jezusa skierowany wprost na widza jest zaproszeniem każdego świadka tej sceny do pójścia w drogę, w codzienność z Jezusem i Jego Opiekunem.
5. Drzewo i zielony pejzaż reprezentuje siły odradzającej się natury, jest symbolem życia we wszystkich jego przejawach, a zwłaszcza triumfu życia nad śmiercią.

Św. Józef jest więc pewnym Przewodnikiem do Nieba, do Boga, którego Opiekunem stał się tu na ziemi i gdzie doszedł wypełniając swoje codzienne obowiązki.

Małgorzata Oleńska

fot. na str. 1 i 2 *arch. red.*

LITANIA DO ŚW. JÓZEFA

Kyrie eleison. *Chryste eleison. Kyrie eleison.*
Chryste, usłysz nas. *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojcie z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święty Józefie, *módl się za nami.*
Przesławny Potomku Dawida, *módl się za nami.*
Światło Patriarchów, *módl się za nami.*
Oblubieńcze Bogarodzicy, *módl się za nami.*
Przczysty Stróżu Dziewicy, *módl się za nami.*
Żywicielu Syna Bożego, *módl się za nami.*
Troskliwy Obrońco Chrystusa, *módl się za nami.*
Głowo Najświętszej Rodziny, *módl się za nami.*
Józefie najsprawiedliwszy, *módl się za nami.*
Józefie najczystszy, *módl się za nami.*
Józefie najroztropniejszy, *módl się za nami.*
Józefie najmężniejszy, *módl się za nami.*
Józefie najposłusznější, *módl się za nami.*
Józefie najwierniejszy, *módl się za nami.*
Zwierciadło cierpliwości, *módl się za nami.*
Miłośniku ubóstwa, *módl się za nami.*
Wzorze pracujących, *módl się za nami.*

Ozdobo życia rodzinnego, *módl się za nami.*
Opiekunie dziewic, *módl się za nami.*
Podporo rodzin, *módl się za nami.*
Pociecho nieszczęśliwych, *módl się za nami.*
Nadziejo chorych, *módl się za nami.*
Patronie umierających, *módl się za nami.*
Postrachu duchów piekielnych, *módl się za nami.*
Opiekunie Kościoła Świętego, *módl się za nami.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Kapłan: Ustanowił go panem domu swego.
Wierni: *I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.*

MÓDLMY SIĘ: Boże, Ty w niewysłowionej Opatrzności wybrałeś świętego Józefa na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, spraw, abyśmy oddając Mu na ziemi cześć jako Opiekunowi, zasłużyli na jego orędownictwo w Niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.

TELEGRAM DO ŚW. JÓZEFA W NAGŁEJ POTRZEBIE CZYLI TRIDUUM ODPRAWIANE W JEDNYM DNIU DLA WYBŁAGANIA SZYBKIEGO RATUNKU

Podane modlitwy można odmówić 3-krotnie w ciągu dnia lub w trzech godzinach po sobie następujących.

Modlitwa:

Święty Józefie, ofiaruję Ci miłość Jezusa i Maryi, jaką żywią ku Tobie. Ofiaruję Ci też uwielbienia, hołdy wdzięczności i ofiary, jakie Ci wierni złożyli przez wieki aż do tej chwili; siebie i wszystkich drogich memu sercu oddaję na zawsze Twojej świętej opiece.

Błagam Cię dla miłości Boga i Najświętszej Maryi Panny, Twojej Oblubienicy, racz nam wyjednać łaskę ostatecznego zbawienia i wszystkie łaski nam potrzebne, szczególnie tę wielką



łaskę... Pospiesz mi na ratunek św. Patriarcho i pociesz mnie w moim strapieniu. O św. Józefie, Przyjacielu Serca Jezusa, wysłuchaj mnie.

Ojcie nasz...; Zdrowaś Maryjo...; Chwała Ojcu...

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, Oblicze Twego Jednorodzonego Syna, wszystkie cnoty i zasługi Matki Najświętszej i Jej Przczystego Oblubieńca św. Józefa oraz wszystkie skarby Kościoła świętego na wyjednanie łaski nam potrzebnej, szczególnie tej...

O Józefie, ratuj nas! W życiu, śmierci, w każdy czas!

opr. str. Alicja K. OCDS

ŚWIĘTY JÓZEF

PATRONEM CODZIENNOŚCI

List do mojego przyjaciela św. Józefa

Kochany św. Józefie, tak trudno mi wyrazić moją wdzięczność za tyle lat Twojej opieki w moim życiu. Nie doświadczyłam wprawdzie spektakularnego cudu, ale mogę nazywać Ciebie patronem mojej codzienności. Trudno nawet określić, kiedy stałeś mi się tak bliski, że aż niezastąpiony w moim codziennym życiu. Pierwszą osobą, która pokazała mi Ciebie była moja babcia, która nosiła Twoje piękne imię. Babcia Józia niewiele mówiła, ale zawsze była w domu, gotowa do pomocy, nigdy nie narzekała, zawsze była zajęta pracą i nie mówiła źle o innych.

W moim kościele była piękna figura, która przedstawiała Ciebie jako młodego mężczyznę z Dzieciątkiem na ręku. Zawsze w marcu chodziło się na Nowenny ku Twojej czci. Odkrywając Pismo Święte zafascynowałam się Tobą, jako człowiekiem milczenia. Przecież tam nie ma ani jednego Twojego słowa, a ja tak dużo zawsze mówiłam.

Pamiętam, że bardzo mnie denerwowało, kiedy ludzie w kołędzie śpiewali, że byłeś stary jako mąż Maryi. Mój św. Józef był mężczyzną pięknym i w sile wieku, którego Bóg wybrał, by nieść trudy utrzymania rodziny i wychowania syna. To Ty doprowadziłeś mnie do przyjaźni z Maryją, Twoją małżonką. Przez Ciebie odkryłam wartość Nazaretu, życia małżeńskiego i rodzinnego. Mówi się: „przez Maryję do Jezusa”, a ja mogę powiedzieć, że moja droga do Maryi była poprzez przyjaźń z Tobą. To przez Ciebie odkryłam, że modląc się do Ciebie angażuję Maryję i Jezusa w moje sprawy, bo przecież jesteście Rodziną. Jednak św. Józefie Twoja obecność w moim życiu nigdy nie przesłoniła mi Jezusa. Zawsze stałeś w cieniu, gotowy do pomocy.

Załatwiałeś mi tak różne rzeczy i tylko ja wiedziałam o Twojej interwencji. Od kiedy powierzyłam Tobie finanse mojej rodziny, nigdy niczego nie brakuje, choć były mo-



Obraz z klasztoru karmelitanek bosych w Dietwie na Słowacji

menty kryzysowe i ja już wątpiłam, że będzie lepiej. Wystarczyły jednak westchnienia z mojej strony w Twoim kierunku. Nadzieja wracała i pieniądze się znajdowały (przysłałeś klienta do męża albo znalazła się praca dla mnie). W obecnych czasach ktoś by mnie może wyśmiał, że co to za pieniądze, które ledwo starczały na życie, ale właśnie Tobie zawdzięczam oczy wrażliwe na codzienne cuda, które zdarzały się w moim życiu. Twoja wierność w przyjaźni jest tak cudowna, że żadne sprawy nie są błahe. Tyle razy załatwiłeś mi pogodę, potrzebną do różnych prac, ale też uczyłeś mi dziękować za deszcz, choć nie był mi na rękę. Nauczyłeś mnie zgadzać się z wolą Bożą.

Wiem, że w ostatnim czasie, gdy umierał mój mąż, Ty byłeś przy nim, przecież jesteś patronem dobrej śmierci. Teraz obaj opiekujecie się mną, bo zostałam

sama, ale nie czuję się samotna. Żeby opisać wszystkie sprawy, które Tobie zawdzięczam, ten list musiałby być bardzo długi. Tak na koniec, dopiero teraz odkryłam, że mój mąż tak bardzo był podobny do Ciebie.

Twoja czcicielka

PS. Dzięki zakupionej wiele lat temu w Częstochowie figurce, w której otaczasz płaszczem – jakby kapliczką – Maryję i Dzieciątko, lepiej zrozumiałam Twoją rolę opiekuna Świętej Rodziny. Moja figurka do dziś „wędruje” do osób, które bardzo potrzebują Twojej pomocy, a jej kopie, wykonane przez nasze siostry karmelitanki, znalazły się w wielu przemysłowych rodzinach.



Masz problem, z którym sobie nie radzisz?

Nie masz pomysłu, jak rozwiązać trudną sytuację?

Oddaj to wszystko św. Józefowi.

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO / / MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ / / DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Święto Ofiarowania Pańskiego – go obchodzone liturgicznie 2 lutego jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich. Znane było już w IV wieku w Jerozolimie. W liturgii rzymskiej na stałe pojawiło się w VII wieku. Przed 1969 rokiem na Zachodzie znane było jako **Święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny**.

Zgodnie z Prawem Mojżeszowym każde dziecko pierwotne płci męskiej miało być poświęcone Panu. Gdy więc kobieta urodziła syna przez 40 dni uważana była za rytualnie nieczystą (Kpł 12, 1-8) – dopiero po upływie tego czasu mogła wejść do świątyni i złożyć ofiarę stosowną do zamożności (para, gołębi, lub synogarlic), która była swoistym „wykupem” pierwotnego syna ofiarowanego Panu. Było to nawiązaniem do wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej i ocalenia ich przed ostatnią plagą (Wj 12, 29-30).

Po soborze Watykańskim II zmieniono jego nazwę na **Święto Ofiarowania Pańskiego** – żeby ukazać chrystocentryczne znaczenie tego święta. Święty Jan Paweł II w 1997 r. ustanowił właśnie dzień 2 lutego także Światowym Dniem Życia Konsekrowanego. To właśnie osoby konsekrowane: kapłani, siostry i bracia zakonnicy przychodzą w ten dzień do świątyni na wzór Maryi i Józefa, by ponowić swoje ofiarowanie Bogu i przypomnieć sobie i wspólnocie Kościoła, że w tajemnicy konsekracji Bogu stają się „**ŻYWYM ZNAKIEM DÓBR PRZYSZŁEGO ZMARTWYCHWSTANIA**” (VC 111). Dziękując Bogu za dar życia konsekrowanego trzeba podkre-

ślać trzy bardzo ważne jego elementy, które są



drogowskazem na drodze wiary: miłość, wierność i jedność.

MIŁOŚĆ. Życie zakonne zrodziło się z miłości Bożej i do miłości zostało powołane. Jego miejsce w Kościele i świecie dobrze odczytała św. Teresa od Dzieciątka Jezus, karmelitanka bosa, która po długich poszukiwaniach sensu swojego powołania, zawołała: w sercu Kościoła, mej matki będę miłością.

Być miłością w sercu Kościoła to uobecniać Bożą miłość pośród dzisiejszego świata.

W dzisiejszym świecie, gdy znaki Bożej obecności coraz bardziej są zamazywane, gdy słyszymy, że wiara to sprawa prywatna, gdy jesteśmy świadkami szerzącej się tzw. „kultury tymczasowości”, osoby konsekrowane świadectwem swego radosnego życia mają pokazywać, że w Chrystusie można odnaleźć miłość prawdziwą, wierną, cierpliwą i wytrwałą; miłość, która nie kończy się przy pierwszym zderzeniu z przeciwnościami. W ten sposób życie osób konsekrowanych staje się **praktycznym komentarzem Ewangelii** w codzienności dzisiejszego świata.

WIERNOŚĆ. Życie osób konsekrowanych JEST „**INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ ŻYCIA KOŚCIOŁA, STANOWI BOWIEM DLA NIEGO CENNY**

BODZIEC DO CORAZ WIĘKSZEJ WIERNOŚCI EWANGELII” (VC 3).

W dzisiejszym świecie przeżywamy ogromny kryzys wierności. Doświadczamy trudności w realizacji zobowiązań płynących z sakramentu małżeństwa, kapłaństwa, czy ślubowanych rad ewangelicznych. Osoby konsekrowane od samego początku przyjmują za styl swojego życia naśladowanie wierności miłości Chrystusa. Wierność wobec Jego słowa rodzi postawę wierności i służby wobec każdego człowieka, zwłaszcza tego najbardziej opuszczonego i wyrzuczonego na margines życia społecznego.

JEDNOŚĆ. Wierna miłość staje się matką i szkołą jedności. Doświadczenie miłości Boga prowadzi w konsekwencji do miłości i służby wobec każdego człowieka. Jezus powiedział do swoich uczniów: przykazanie nowe daję wam byście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiowałem. W ten sposób tworzy się wspólnota i w ten sposób powstaje rodzina.

Wyzwaniem naszych czasów jest dla Kościoła doświadczenie podziałów: małżeńskich, rodzinnych, społecznych i narodowych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak zaufania w relacjach międzyludzkich, dystans i lęk przed trwałymi decyzjami i zobowiązaniami. Na tym tle powołanie do życia konsekrowanego jawi się jako zaproszenie do budowania nowej cywilizacji jedności, opartej na wzajemnej miłości, której podstawą winny stać się słowa z modlitwy arcykapłańskiej Jezusa – **aby byli jedno.** „**W TEN SPOSÓB UKAZUJE**



ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO...

dokończenie ze str. 5

ONO LUDZIOM ZARÓWNO PIĘKNO BRATERSKIEJ KOMUNII, JAK I KONKRETNE DROGI DO NIEJ. OSOBY KONSEKROWANE BOWIEM ŻYJĄ «DLA» BOGA I «Z» BOGA, I WŁAŚNIE DLATEGO MOGĄ ŚWIADCZYĆ O MOCY ŁASKI, KTÓRA PRZYNOSI POJEDNANIE I NISZCZY MECHANIZMY PRZECIWNIE JEDNOŚCI, OBECNE W SERCU CZŁOWIEKA I W RELACJACH SPOŁECZNYCH" (VC 41).

Życie konsekrowane jest więc odpowiedzią Boga na wołanie podzielonego i coraz bardziej rozdartego wojnami świata, który jak nigdy dotąd potrzebuje jedności.

Dziękując Bogu za dar obecności osób konsekrowanych prosimy dziś, by dobry Bóg nappełnił Ich serca niezachwianą pewnością, że zostały wybrane, aby kochać, wielbić Boga i służyć ludziom. Niech pozwoli Im zażyć swojej przyjaźni, pomaga przezwyciężać chwile trudności i podnosić się po upadkach. Niech da Im odwagę podejmowania wyzwań naszych czasów i łaskę ukazywania ludziom dobroci i człowieczeństwa Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, a Maryja Matka Nasza niech Ich osłania płaszczem swej opieki i w swe opiekuńcze dłonie weźmie wszystkie Ich sprawy.

Jako odpowiedzialni wierni prosimy w to szczególne święto w intencji nowych i gorliwych powołań do życia kapłańskiego i konsekrowanego, aby nie zabrakło w świecie ZWIASTUNÓW BOŻEJ MIŁOŚCI. Słowa pieśni Pani Zofii Jabłockiej z Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Karmelu modlimy się:

„ Zdrowaś Maryjo, Ty pełna łaski od Ciebie biją cnót wszelkich blaski

Niepokalana, Jutrzenko śliczna, Gwiazdo Zaranna, Panno Gromniczna.

DOSTĘPNA ON-LINE

9-ŚRODOWA WIELKA NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

OD 20 STYCZNIA — CO ŚRODĘ — 18:00
MSZA ŚW. Z NAUKĄ + NABOŻESTWO

ROK ŚW. JÓZEFA
KARMELICI BOSI — PRZEMYSŁ
WWW.PRZEMYSL.KARMEL.PL



Ty według Prawa Mojżeszowego ofiarowałaś Syna swojego

Na Symeona starego ręce Wszemnogórcemu w kornej podzięce.

Syn Twój Maryjo „Światłością Świata”, w Nim dobro, prawda z łaską się splata.

Światło miłości w sercach roznieca, Jego symbolem płonąca świeca.

Ona rozprasza fałszu ciemności i mroki nieszczęść i nieprawości.

Jezus – to Kościół, świata Stworzyciel, a dla nas ludzi – Bóg Odkupiciel”.

Anna Potocka Prezes POAK

* (VC – Vita Consecrata – adhortacja apostołska Świętego Jana Pawła II)



Niekiedy ciśnie się na usta refleksja:
Panie Boże, dzięki Ci, że uraczasz nasze oczy takimi pięknymi zjawiskami przyrody



O. MAREK
ŚLEZIAK OCD

JAK PRZEŻYĆ WIELKI POST

Jeszcze kilka dni temu przeżyaliśmy tajemnie przyjscia Boga na świat, a już coraz bliżej zbliżamy się do celebrowania w liturgii innego, fundamentalnego dla Kościoła, naszej wiary i naszych losów wydarzenia, czyli Męki i Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Okresem, który ma nas do tego dobrze przygotować jest powszechnie znany czterdziestodniowy czas Wielkiego Postu.

Główne przesłanie tego okresu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa.

Są to najważniejsze święta (zwane też paschalnymi), dlatego by móc je należycie przeżyć domagają się specjalnego przygotowania.

Wielu ludzi chcąc dobrze zrealizować ten czas podejmuje praktyki pokutne związane z próbą podejmowania różnorodnych wyrzeczeń, jednakże sama Biblia zachęca nas do poszczenia, modlitwy i jałmużny.

Dobrze by było jednak, aby skupić się przede wszystkim na wewnętrznym aspekcie przeżywania tego okresu. Jest to przede wszystkim czas duchowego przygotowania wnętrza (w języku biblijnym: serca) człowieka, któremu towarzyszą zewnętrzne przejawy i pewne gesty.

W Księdze proroka Joela czytamy; *Tak mówi Pan: Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na*

widok niedoli (fragment ten czytany jest także w czasie liturgii słowa w na rozpoczęcie wielkiego postu, czyli w środę popielcową).

Kościół nazywa ową przemianę *metanoją*, czyli trwalszym przyłgnięciem do Boga, nawróceniem serca człowieka ku Niemu oraz pojednaniem z bliźnimi, wyrażone w:

- większym zasluchaniu się w Słowie Bożym,
- udział w rekolekcjach parafialnych,



Chrystus przy kolumnie, Caravaggio 1598 olej na płótnie, 40×106 cm, Palazzo Camuccini

- większym skupieniu się na modlitwie, zarówno prywatnej jak i wspólnotowej,
- wykazaniu większej wrażliwości na potrzeby innych,
- korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania,
- uczestnictwie w różnych ćwiczeniach wielkopostnych, na przykład w nabożeństwach wielkopostnych (gorzkie żale, droga krzyżowa), lub podejmowaniu pewnych szczególnych postanowień mających wykazać bezinteresowność, szlachetność serca, uśmiech i życzliwość w stosunku do innych.
- większej wstrzemięźliwości w jedzeniu i picu
- unikaniu zbyt częstych rozproszania w postaci np. hucznych zabaw.

Stojąc u progu Wielkiego Postu zachęcamy się do dobrego przeżycia tego czasu łaski, który kolejny raz w naszym życiu daje nam Pan.

Myślę że żyjąc na tej ziemi nigdy do końca nie pojmimy jak wielką miłością darzy nas Bóg, jak wielką zapłacił za nas cenę.

Przeżywając z wiarą wielkopostne nabożeństwa prosimy Go, aby pozwolił nam tej miłości doświadczyć i zbliżyć się do niej.

Może będzie to, także dla nas sposobność, aby okazać bliźniemu jakiś gest miłosierdzia, naśladując konkretne postawy np. z drogi krzyżowej Pana, jak Szymon z Cyreny, a zwłaszcza Weronika. Albo wytrwamy pod krzyżem jak Maryja i Jan lub poniesiemy własny krzyż jak Jezus i w łączności z Nim. Nie użalając się nad sobą i własnym losem, jak często lubimy czynić, gdy doświadczają nas jakieś trudności bądź przeciwności.

Niech to będzie dla nas wszystkich czas wielce owocny, tak abyśmy umocnieni i odnowieni na duchu weszli w przeżywanie tajemnicy Męki Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana.

Już dzisiaj uwrażliwiamy się na dobre jego przeżycie, także na obecność w czasie liturgii (oczywiście w miarę możliwości w związku z pandemią).

Prosimy Pana, abyśmy dobrze przeżywszy zbliżający się czas z wiarą również przeżyli następujące po nim wydarzenia Triduum Paschalnego, dni:

- **Wielkiego Czwartku** – mszy Wieczerzy Pańskiej, ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa,
- **Wielkiego Piątku** – wydanie męki i śmierci naszego Zbawiciela,
- ciszy i oczekiwania **Wielkiej Soboty, Wigilia Paschalna**,
- w końcu radości i nadziei płynącej z faktu **Zmartwychwstania Pana**.

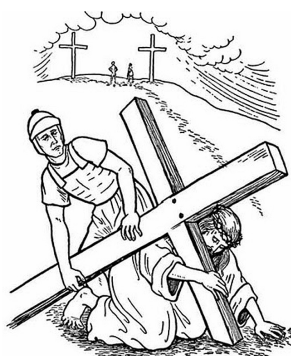
Życzymy sobie, aby tegoroczny Wielki Post był dla nas czasem łaski, nawrócenia i przemiany serc.

W WIELKIM POŚCIE W NASZYM KOŚCIELE:

**ŚRODA
POPIELCOWA -
17.II.
MSZE ŚW. GODZ.
7⁰⁰; 11³⁰; 18⁰⁰**

**DROGA
KRZYŻOWA:
W PIĄTKI
O GODZ. 17¹⁵
A DLA DZIECI
O GODZ. 16³⁰**

**GORZKIE ŻALE
- NIEDZIELE
WIELKIEGO POSTU
GODZ. 16⁰⁰**



INTENCJA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową.



ZAPRASZAMY TEŻ NA

**MISYJNE
DROGI KRZYŻOWE,**
które będą odprawiane
w każdy wtorek Wielkiego Postu
o godz. 17:15

**Intencje
Żywego Różańca
na luty**

Intencja papieska dla wszystkich Róż:

Módlmy się w intencji kobiet – ofiar przemocy, aby były chronione przez społeczeństwo, a ich cierpienia były dostrzegane i wysłuchiwane.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:

O siły i niegasnący entuzjazm dla osób konsekrowanych – szczególnie dla siostr i braci posługujących w naszej parafii.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:

O ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci.



III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego

Aby Pan błogosławił biskupów i księży naszej archidiecezji.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego

O dary Ducha Świętego i dojrzałą wiarę dla młodzieży przygotowującej się w naszej parafii do sakramentu bierzmowania i I komunii świętej.

KOŁĘDNICY MISYJNI



Kolęda: *Dzisiaj w Betlejem*

Anioł: Witamy wszystkich serdecznie, długo mówić nie będziemy, ale żeby było bezpiecznie, dziś w kościele kolędować zostaniemy.

Król: Od kilku lat kolędujemy jako mali misjonarze, swoje serca dajemy Jezusowi – naszemu Panu w darze.

Dziecko PDMD: Dlatego jest nam przykro i smutno w tym roku, bo nie możemy kolędować, tak jak zawsze do zmroku.

Nie możemy od domu do domu wędrować, by trud kolędowania swym rówieśnikom ofiarować.

Maryja: A na naszą pomoc w tym roku czekają maasajskie dzieci są głodne, bez wody, słońce im bardzo mocno świeci.

Często chorują, bo woda jest brudna, praca misjonarzy jest tam bardzo trudna.

Józef: Nie mogą się uczyć tak jak my, nawet zdalnie ich sytuacja naprawdę wygląda fatalnie.

W Tanzanii i Kenii do szkoły droga daleka, ale jak tu iść bez kromki chleba, bez kubka mleka.

Dziecko maasajskie: Staniemy zaraz ze skarbonką na końcu kościoła. I prosimy, otwórzcie serca swoje – Pan do Was dziś woła. *Potrzęsanie skarbonki...*

Anioł: Wszystkim życzymy dużo zdrowia i łask wiele, wszystkim, którzy się modlą dzisiaj z nami w tym kościele.

s. *Dorota Burczyk*

Co roku uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 11 pod opieką katechetki, s. *Doroty* wyruszają jako kolędnicy misyjni. Wędrują od domu do domu zbierając pieniądze dla swoich rówieśników zamieszkujących najbiedniejsze kraje świata.

W ubiegłym roku z naszej parafii wyruszyło aż 26 grup. Niestety w tym roku ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną dzieci nie mogły tradycyjnie wędrować.



Jednak aby podtrzymać tradycję jedna grupa małych misjonarzy postanowiła kolędować w kościele. Dzieci w tym roku zbierały pieniądze dla swoich masajskich rówieśników zamieszkujących tereny Tanzanii i Kenii. W naszej parafii udało się zebrać aż 3.500 zł. Wszystkie fundusze zostały przekazane na konto Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci które trafią w ręce najuboższych.

Anna Sienkiewicz

OPLATEK INNY NIŻ ZAWSZE

Wsobotę 9 stycznia b.r. odbyło się spotkanie „opłatkowe” prze-myskiej Wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. Roz-poczęło się *Jutrznią*, po której

nasz asystent o. Krzysztof Górski wygłosił konferencję nt. *Tajemnicy Bożego Narodzenia*, która wprowadziła nas w atmosferę świąt. Mówił, przypominając nam, że nie ma-

my wspominać Bożego Narodzenia jako pamiątki, lecz przeżywać tajemnicę Bożego Narodzenia, rozważając odwieczną tajemnicę zrodzenia Syna przez Ojca. Bóg przychodzi do człowieka jako niemowlę i pozwala położyć się w żłobie (nie są to warunki dla dziecka). Adorując żłóbek uczmy się przyjęcia Boga w swoim grzechu, słabości w „żłobach” naszych serc. Ojciec zwrócił naszą uwagę na wiarę Mędrców, którzy w niemowlęciu położonym w żłobie, na pewno nie w królewskich szatach, rozpoznali Boga. Pan Jezus jako człowiek przychodzi nad Jordan stając w kolejce z grzesznikami nie po to by się oczyścić, ale przyjmując nasz grzech na siebie i zanieść go na Kalwarię. Świętami Bożego Narodzenia rozpoczyna się proces naszego zbawienia. Po konferencji adorowaliśmy Dzieciątka w żłobku kolędując i rozważając teksty dwunastu tajemnic „Drogi Betlejemskiej”, którą wielu z nas modliło się po raz pierwszy. Na zakończenie Adoracji każdy wylosował patrona na ten rok.

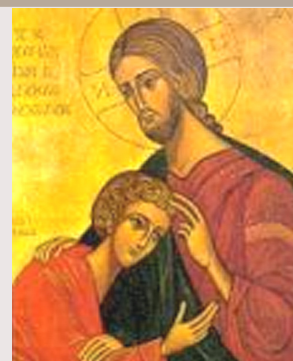
Spotkanie zakończyła wspólna Eucharystia, podczas której dziękowaliśmy Bogu, że chociaż w taki sposób dał nam przeżywać we Wspólnocie radość Bożego Narodzenia.

Elżbieta Gerula OCDS



Miecz zaś Ducha, to jest słowo Boże (por. Ef 6, 17) niech przebywa obficie (por. Kol 3, 16) w ustach i sercach waszych (por. Rz 10, 8). [Reguła]

**PATRON
WSPÓLNOTY
NA 2021 ROK
ŚW. JAN
APOSTOŁ**



DAJĘ TOBIE
W TYM ROKU,
W TYM ROKU WIELKĄ
UFNOŚĆ W DARZE
PRZYJM MARYJĘ JAK JÓZEF,
JAK JÓZEF ONA CI POMOŻE ...



„Przykazanie miłości bliźniego musimy odnieść do wszystkich. Mniejsza z tym, czy wierzą czy nie wierzą, czy nas kochają czy nie. Wszyscy mają prawo do naszej miłości”.

(Druga kromka chleba)

Stefan Kardynał Wyszyński

RADOSNE ODWIEDZINY

Miły gość jest zawsze oczekiwany, zwłaszcza, gdy z odwiedzinami wiąże się obdarowanie i to nie takie materialne, ale spływające z samego nieba. Z takim obdarowaniem zawitał do naszej ochronki Gość w sobotnie popołudnie, przy ładnej zimowej pogodzie, jak to rzadko się zdarza w ostatnim czasie. **Ojciec Przeor Krzysztof** przyniósł nam kolędowe błogosławieństwo, które razem z modlitwą i kadzidlany dymem wypełniło nasze skromne, ochronkowe pomieszczenia, oczekujące na powrót dzieci po kończących się niedługo feriach zimowych. Pozostali „Trzej Królowie” – Ojcowie Karmelici z sąsiedztwa – „inną drogą” dotarli do domu prowincjalnego sióstr służebniczek, aby dopełnić kolędowego spotkania. Jeszcze choinki się jarzyły, więc przy wspólnym stole nie mogło zabraknąć radosnego śpiewu kolęd i rekreacyjnych rozmów z różnymi pomysłami, z których się zrodził nawet plan niedzielnego kuligu. Pogoda zaczęła

z odwilżą, więc pomysł nie był tylko fantazją. Ale zanim był kulig ... inną radość w przedłużeniu kolędowej wizyty wniosła do naszego domu sama Maryja w znaku Uśmiechniętej Pani z Lisieux. Rozświetlona nasza kaplica jeszcze bardziej pojaśniała, gdy Ojciec Przeor ustawił na przygotowanym miejscu Piękną Białą Postać. *A skądże nam to, że Matka naszego Pana przychodzi ...* Powitana wdzięcznymi sercami swoich służebniczek przedłużyła u nas swoją gościnę na cały tydzień, aby z Jej otwartych dłoni każda mogła czerpać łaski, jakich potrzebuje dla siebie i dla innych.

Maryjo – jakim powitać Cię słowem? / Jak Cię najpiękniej ugościć? / Tak dobrze, że patrzeć możemy / na czysty promyk radości; / na uśmiech Twój nieskalany / pełen pokoju i światła / gdy świat jest smutkiem znękany / zrozumiesz go, boś Matka.

Niech uśmiech Twój wciąż uzdrawia / tych, co w cierpieniu się gubią. / Tak wiele dziś Twoich dzieci / uśmiechu pragnie – jak cudu.

s. Krystyna

KOLEDUJMY MAŁEMU, WIZYTA U SIÓSTR MICHALITEK

rwając w radości Bożego Narodzenia, 11 stycznia 2021 roku, wspólnota *sióstr mihalitek* w Przemyślu, przy ulicy Basztowej, przeżywała wizytę duszpasterską, „Kolędę”. **Ojciec Przeor Krzysztof Górski** wraz ze *Współbraćmi* nawiedził nasz dom. Przygotowanie do kolędy przebiegało w dwóch wymiarach, duchowym i zewnętrznym. Siostry przygotowały swoje serca i pomieszczenia domu, na dar tego obrzędu. W przygotowaniu duchowym towarzyszyła nam Matka Boża Uśmiechu, przywieziona z Lisieux, którą Ojcowie Karmelici użyczyli do szopki w naszej kaplicy. Było to piękne i głębokie spotkanie, adorowanie Bożej Dziecinicy przez Serce Maryi.

Czas kolędy rozpoczął się w naszej kaplicy odmówieniem pięknej i bogatej w treść modlitwy o błogosławieństwo dla domu, mieszkańców oraz dzieci młodzieży przybywającej do oratorium. Przy

radosnym śpiewie kolęd wszyscy udali się w „kolędową Pielgrzymkę” do pokoi, sal i pomieszczeń domu oraz oratorium. Obrzęd pokropienia wodą święconą i okadzenia dał nam pewność, że nasze



miejsca modlitwy, pracy i odpoczynku są naznaczone Bożym błogosławieństwem i obecnością Ducha Świętego. Jak to przy okazji kolędy bywa, druga część kolędowania miała miejsce przy wspólnym stole.

W całym domu rozbrzmiewały piękne, polskie kolędy przy wtórze skrzypiec i gitary.

W czasie kolędowania nie zabrakło rozmów i dzielenia się dobrymi pomysłami na przyszłość. Dziękujemy *Ojcu Przeorowi Krzysztofowi, o. Karolowi Morawskiemu, o. Markowi Śleziakowi, o. Andrzejowi Ciekierze* za posługę, życzliwość i braterską obecność oraz błogosławieństwo naszego domu zakonnego. Niech Matka Boża Uśmiechu, za Której OBECNOŚĆ w naszym domu bardzo dziękujemy, wyprasza dla całej Wspólnoty dar radości w pełnionej posłudze Słowa.

s. Dolores



ŻYCIE ZAKONNIKÓW I DUSZPASTERSTWO W TRUDNYCH CZASACH (1946–1952 I 1958–1983)

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



Początki życia w odzyskanym w 1946 r. klasztorze były trudne: doprowadzanie zabudowań do stanu używalności, problemy związane z bezpieczeństwem, która dysponowała kluczami do zabudowań, ochrona pomieszczeń przed żądnymi łupów żołnierzami sowieckimi. Miały miejsce próby włamań, rabunków, pożar zabudowań gospodarczych (1947 r.), który pochłonął zboże i siano, udało się tylko uratować zwierzęta gospodarskie. Była także próba zakwaterowania w klasztorze misji radzieckiej. Inne opisane wydarzenia losowe to zawalenie się w nocy z 3 na 4 maja 1952 r. fragmentu muru oporowego otaczającego nasymp przed kościołem. Podczas zimy największym problemem było zimno panujące w pomieszczeniach klasztornych z powodu braku opału.

20 lipca 1946 r., w święto proroka Eliasza kościół został otwarty dla wiernych obrządku łacińskiego za zgodą ordynariusza bpa Franciszka Bardy. Pierwsza Msza Święta została odprawiona dla licznie zgromadzonych wiernych w niedzielę 21 lipca. Następnie zakonnicy przystąpili do prac związanych z dostosowaniem wnętrza kościoła do sprawowania liturgii łacińskiej.

Zgodnie z charyzmatem zakonu działalność apostolska powinna wypływać z kontemplacji. Dlatego mimo trudnych warunków bytowych karmelici przestrzegali ustalonego porządku dnia, w którym przeznaczono określony czas na modlitwę. Wstawali o 4.45, o godz. 5 odmawiali godziny brewiarzowe mniejsze, potem odprawiali Mszę Świętą konwentualną (6.30), modlitwę myślną, o 11.50

dokonywali rachunku sumienia. Między 12.00 a 13.30 był czas na obiad i rekreację, o godz. 15.00 Nieszpory, a o 17.00 Komplet, Matutinum (Godzina Czytań) i Laudesy (Jutrznia). O 19.15 spożywano kolację, po której miała miejsce rekreacja, o 19.15 odprawiano medytację, a o 20.15 – rachunek sumienia i modlitwy wieczorne, po czym następowało rozejście się do cel.

Karmelici bosi włączyli się w posługę kapłanów pracujących w diecezji przemyskiej i zaangażowali się w prowadzenie duszpasterstwa, przede wszystkim przez sprawowanie sakramentów. Na przykład w 1947 r. rozdzielono 39.000 Komunii św. Wierni licznie przybywali do karmelitańskiej świątyni. W zimie przychodziło mniej osób, gdyż kościół był nieogrzewany, a dojście do niego utrudnione przez strome i śliskie podejście.

W niedzielę odprawiano sześć Mszy Świętych. Pierwsza tzw. cicha była celebrowana o godz. 6.00, po niej śpiewano Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie. O godz. 7.00 również odprawiano Mszę św. cichą, o 8.00 – śpiewaną z kazaniem; o godz. 9.00 – cichą; o godz. 10.00 odprawiano sumę z kazaniem, ostatnia o 11.30 była Mszą św. cichą. W dni powszednie sprawowano pięć Mszy Świętych, co pół godziny od 5.30 do 7.00 i o godz. 8.00. W środy i soboty jedna z nich była śpiewana i udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

W niedziele odprawiano Nieszpory, które w ostatnią niedzielę miesiąca zastępowało nabożeństwo Drogi Betlejemskiej, ku czci Dzieciątka Jezus, z kazaniem i pro-

cesją eucharystyczną. W trzeciej niedziele miesiąca Nieszporom towarzyszyła procesja szkaplerzna. Sprawowano oczywiście nabożeństwa majowe, czerwcowe i różańcowe oraz nabożeństwa 40-godzinne z kazaniem, a także nowenny, szczególnie uroczyste nowenny szkaplerzne i nowenny dziewięciu osób przed uroczystością św. Józefa. Uroczystości św. Teresy od Jezusa, patronki świątyni towarzyszyły procesje i bicie w dzwony.

Ojcowie z przemyskiego klasztoru otaczali opieką siostry karmelitanki bose, III Zakon, (erygowany w 1938 r. przy ich klasztorze i przeniesiony w 1946 r. do klasztoru ojców), Bractwo Szkaplerzne i Bractwo Dzieciątka Jezus. Opiekowali się także chórem, który śpiewem uświetniał większe uroczystości i wydarzenia, a także urządzał koncerty kolęd i pieśni wielkopostnych. Kronikarz w 1951 r. zapisał że chór ten „posiada największy rozgłos i sławę ze wszystkich chórów kościołów przemyskich”.

Karmelici bosi prowadzili dla okolicznych mieszkańców bibliotekę zewnętrzną z wypożyczalnią. Mieściła się ona poza kłauzurą, w pomieszczeniu o powierzchni 16 m². W 1952 r. biblioteka liczyła 952 pozycje, a zapisanych było 240 czytelników, z których blisko połowę stanowiła młodzież. Oprócz zewnętrznej istniała oczywiście biblioteka klasztorna, o którą troszczył się o. Albin Dziuba.

W czasach stalinowskich przemyscy karmelici, tak jak cały Kościół w Polsce doświadczyli prześladowań ze strony ówczesnych władz, które zażądały niezwłocznego opuszczenia przez nich klasztoru. W wigilię uroczystości Matki Bożej Szkaplerznej 15 lipca 1952 r. funkcjonariusze bezpieczeństwa wtargnęli do kościoła po wieczornym



nabożeństwie i dali zakonnikom tylko krótki czas na zabranie osobistych rzeczy i opuszczenie klasztoru. Ciężarowym autem zakonnicy zostali wywiezieni do klasztoru karmelitów trzewickowych w Pilźnie. Postulanci, którzy wtedy przebywali w Przemyślu zostali zawiezieni na stację kolejową z nakazem udania się do rodzinnych domów, przy czym spotkały ich ze strony funkcjonariuszy UBP

ciół miał być zamknięty i opieczętowany. Z pomocą karmelitom przyszli mieszkańcy Przemyśla, zbierając ponad siedem tysięcy podpisów pod petycją o pozostawienie ich w naszym mieście. 30 lipca 1958 kazano zakonnikom opuścić zajmowane pomieszczenia. O. Bogusław pozostał sam i przeprowadził się do szopy. Miał prawo użytkować tylko małą kuchenkę, łazienkę i magazyn nad

prawiano także nowenny z procesjami (wewnątrz kościoła) ku czci św. Józefa i świętych karmelitańskich. W związku z otrzymaniem przez karmelitów obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, który został poświęcony przez biskupa Tadeusza Błaskiewicza 12 września 1982 r., rozpoczęto odprawianie w piątki nabożeństw do Miłosierdzia Bożego. Działał chór, który w 1969 r. na konkursie w Le-



niewybredne drwiny z życia zakonnego i kapłaństwa.

Po śmierci Stalina w 1958 r. podjęto skuteczną próbę odzyskania własności karmelitańskiego klasztoru. Ojciec Bogusław od Bożego Miłosierdzia Woźnicki, człowiek o bohaterskiej przeszłości (członek/kapelan AK, więzień niemieckich obozów Auschwitz i Mauthausen, a także dwukrotnie więzień z wyroku władz komunistycznych), przyjechał do Przemyśla w maju 1958 i zastał klasztor w opłakanym stanie. Pierwszą noc w klasztorze spędził w zabarykadowanym magazynie, ze zdobytą siekierą w łóżku, na wypadek jakiegoś możliwego ataku. Podczas burzy magazyn był cały zalany, więc ojciec schronił się do szafy, stojącej w kącie. Wciąż trwała walka o odzyskanie własności, próbowano usunąć zakonników z przyznanych pomieszczeń, a kość-

kuchnią. Wciąż trwała walka z Urzędem do Spraw Wyznań, który chciał zamknąć zabytkową świątynię. Jedną z wizyt urzędowej komisji, którą ojciec Bogusław po prostu wyrzucił, przypłacił jednak zawalem serca.

Dalsze dzieje to odzyskiwanie kolejnych pomieszczeń klasztornych i ogrodu, prace remontowe (które trwają do dziś!). Równocześnie ojcowie posługiwali w konfesjonale i sprawowali Msze Święte, w których rocznie uczestniczyło ok. 20.000 osób, a 11.000 przyjmowało Komunię św. W 1961 r. w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej 2000 osób przyjęło Komunię św.

Od 1961 r. w niedziele były odprawiane 4 Msze Święte z kazaniami, a wieczorem były śpiewane Nieszpory lub nabożeństwa ku czci Dzieciątka Jezus albo Matki Bożej Szkaplerznej. Od-

żajsku zajął pierwsze miejsce. Spotykał się III zakon karmelitański, Bractwo Szkaplerzne i Dzieciątka Jezus. Zakonnicy opiekowali się ministrantami, a po wyrzuceniu przez władze komunistyczne religii ze szkół, zajmowali się też katechazą. Od 1983 r. celebrowana była Msza Święta z kazaniem dla niewidomych, którymi opiekował się ojciec Juliusz Marchewka.

Karmelici promowali też dzieło misyjne Kościoła, zachęcając wiernych do składania ofiar na misje karmelitańskie w Burundi. Na przykład podczas Tygodnia Misyjnego w 1974 r. zebrano 250 kg darów na ten cel.

(Źródło: Dorota Zielińska, *Dzieje karmelitów bosych w Przemyślu w latach 1620–1989*, praca doktorska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 2007)

Przemień cierpienie w dar – – Misyjne Apostolstwo Chorych

Światowy Dzień Chorego ustanowił Jan Paweł II w 1992 r. wyznaczając na obchody tego Dnia wspomnienie objawienia Matki Bożej w Lourdes, które przypada 11 lutego.



Św. Łukasz

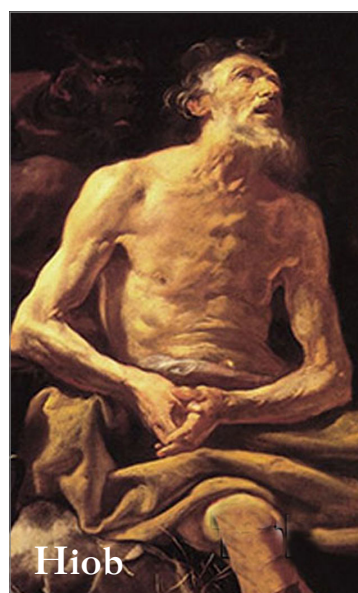
Stało się to wezwaniem do całego Kościoła powszechnego, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na duszy i na ciele.

Sprawom ludzi chorych Jan Paweł II, sam doświadczający licznych chorób, poświęcił wiele miejsca w swoim nauczaniu. Często spotykał się z chorymi i niepełnosprawnymi, tak w Rzymie, jak i w czasie podróży apostolskich. Chorych prosił już na samym początku pontyfikatu o wsparcie modlitewne. Jego encyklika *Redemptoris Missio* zawiera ważne słowa: *Zbawcza wartość każdego cierpienia, przyjętego i ofiarowanego z miłością, wypływa z Ofiary Chrystusa. Misjonarzowi w jego ofierze winni towarzyszyć wierni i podtrzymywać go własną ofiarą. Przez taką*

ofiarę chorzy stają się sami misjonarzami (RMis 78).

Znany jest przykład św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, która ciężko chora na gruźlicę, chodząc po ogrodzie klasztoru ostatkiem sił powiedziała siostrze, że chodzi w intencji misjonarza, by on miał siły do chodzenia i głoszenia imienia Pana. W roku jej kanonizacji (1925) Kościół zaproponował ludziom cierpiącym wspieranie misji. Nie-

cierpieniu – mogą przyczyniać się do zbawienia świata. W ten sposób żadne, nawet najmniejsze cierpienie – nie będzie daremne, bezowocne, zmarnowane. Zobowiązania członków Misyjnego Apostolstwa Chorych to ofiarowanie cierpienia w intencji misji i misjonarzy oraz nowych powołań misyjnych, modlitwa w intencji Kościoła Misyjnego, dawanie przykładu żywej wiary w swoim otoczeniu, szerzenie idei misyjnej Ko-



Hiob

MISYJNA

MODLITWA CHOREGO

PANIE JEZU!

Ty zaprosiłeś mnie do tajemniczego doświadczenia choroby.
Ofiaruję Ci mój ból i moje cierpienie oraz wszelkie dolegliwości mojego ciała.
Proszę Cię, abyś je przyjął i zjednoczył ze swoją męką i bólem Matki, stojącej pod krzyżem.
Ośmielam się ofiarować je Twemu Ojcu za uświęcenie misjonarzy i za nawrócenie niewierzących.
Dopomóż mi, Panie, z radością przyjmować Twoją świętą wolę

długo potem powstało we Włoszech **Misyjne Apostolstwo Chorych**, a od 1935 roku w dniu Zielonych Świąt jest obchodzony Dzień Cierpienia w intencji Misji.

Chorzy mimo choroby i niejednokrotnie zewnętrznej izolacji od świata ludzi zdrowych, mogą pozostawać w ścisłej łączności z całym Kościołem, a nawet – dzięki temu, co ich ogranicza (chorobie,

ciała i Misyjnego Apostolstwa Chorych w swoim środowisku.

W roku jubileuszowym 50-lecia misji karmelitańskich pragniemy zachęcić naszych czytelników: chorych, niepełnosprawnych, starszych, samotnych, opiekujących się chorymi – do włączenia się w to dzieło.

opr. *Alicja Kalinowska OCDS*

Modlitwa chorych za misje

Boże, Ojczy nasz, w ciężkim położeniu i chorobie daj nam siłę, abyśmy nasze cierpienia i naszą niemoc zjednoczyli z krzyżem Chrystusa. Pełni zaufania prosimy Ciebie: nie pozwól nam zapomnieć, że jesteś przy nas. Spraw, abyśmy nie zwątpili, gdy długo będziemy czekać na Twoją odpowiedź. Przez naszą duchową więź z misjonarkami i misjonarzami daj

siłę i pociechę Twojej bliskości tym wszystkim, którzy w chorobie nie znajdują już ludzkiej pomocy.

Spraw, abyśmy przez nasze cierpienia wyprosili umocnienie w wierze i miłości ludziom na całym świecie. Powołaj wielu młodych ze wszystkich narodów do Twojej misjonarskiej służby. Najlepszy Ojczy, ufamy, że w Twoim królestwie wszystkie łzy zostaną otarte, nie będzie już śmierci, choroby ani żadnego cierpienia. W naszej drodze do Ciebie, bądź z nami. Amen

MIEDZY WULKANAMI A TANGANIKĄ ^(I)

Misyjne wspomnienia o. Sylwestra Potoczego OCD



Wulkan Muhabura w chmurach

Gdy przeglądam zdjęcia z pracy misyjnej ojca Sylwestra w parafii Gahunga – a więk-



szość to upamiętnienie chrztu udzielanego przez niego dzieciom i dorosłym – przypominają mi się słowa Pana Jezusa: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.*

Największe dzieło misyjne – udzielanie chrztu św. i nauczanie.

Kiedy pierwsza grupa polskich misjonarzy karmelitańskich wyjechała w 1971 r. do Burundi, ojciec Sylwester miał dopiero 13 lat. Na misję do Rwandy wyjechał 13 lipca 1985 r., po święceniach kapłańskich (19 marca 1984 r.) i nauce języka francuskiego w Belgii. Początkowo pracował w parafii Rugango, a potem od 1990 do 2007 roku w pa-



rafii GAHUNGA, w diecezji Ruhengeri, Rwanda (niektórym, starszym czytelnikom przypominają się zapewne podejmowane na Karmelu modlitwy, posty i Msze Święte w intencji tej parafii). Po roku sabatycznym

(urlop regeneracyjny) w Haifie, w Izraelu, wrócił do Afryki w listopadzie 2008 r. i został skierowany do parafii MUSONGATI w Burundi, gdzie pracował do 2017 r., kiedy to z powodów zdrowotnych musiał wrócić do Polski.

Miejsce wielu lat pracy misyjnej ojca Sylwestra, **Rwanda i Burundi**, to państwa położone w samym sercu Afryki, w Krajinie Wielkich Jezior Afrykańskich. Jezioro Kivu (2,6 tys. km²) leży na granicy Rwandy i Konga, a większość południowo-zachodniej granicy Burundi stanowi jezioro Tanganika (34 tys. km²).



Rwanda nazywana jest **krajem tysiąca wzgórz**, zaś **parafia Gahunga** znajduje się, jak mówią misjonarze, „pod wulkanami”, w pobliżu Parku Narodowego Wulkanów, gdzie jeszcze żyją goryle górskie. Rwandę zamieszkują trzy grupy ludności: Hutu, Tutsi i Twa. Chrześcijaństwo stanowią ponad 90% lud-



MIEDZY WULKANAMI...

dokończenie ze str. 15

ności kraju, z tego katolicy prawie 50%.

Burundi leży na płaskowyżu o średniej wysokości ok. 1700 m n.p.m. Znajdują się tam źródła Nilu i dwa Parki Narodowe utworzone dla ochrony dzikich zwierząt. Burundi zamieszkują ludy

ok. 180 km, a od Gitega, obecnej stolicy ok. 65 km.

W obu tych krajach najtrudniejszą sprawą jest wciąż nierozwiązany problem etniczny, konflikt o władzę między Tutsi i Hutu, który w latach pięćdziesiątych ub. wieku doprowadził do ludobójstwa (Genocide), a który wciąż się tli. Przykładem tego jest – jak opowiedział o. Sylwester – historia i niedawna śmierć **Kizito Mihigo** (25.07.1981 –



O. Sylwester i br. Ryszard nad jeziorem *Tanganika*



Karmelitańskie parafie kościoły na afrykańskiej ziemi w Musongati i Gahunga

Hutu, Tutsi i Pigmeje Twa. Chrzescijanie stanowią ok. 88%, z tego katolicy 56%. W wyniku wojen



U źródeł *Nilu*

etnicznych Burundi jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. **Parafia Musongati** położona jest na południowym wschodzie kraju, w pobliżu granicy z Tanzanią, od której oddzielają ją wyniosłe wzgórza. Od Bużumbury, największego miasta i dawnej stolicy dzieli ją odległość

17.02.2020), rwandyjskiego piosenkarza gospel, autora tekstów, organisty, kompozytora muzyki sakralnej, który przez całe życie starał się odpowiedzieć na powołanie „misjonarza pojednania etnicznego”.

Jego ojciec zginął w masakrze 1994 r. w Kibeho, skąd pochodził. Kizito uważał, że jako ocalały z ludobójstwa ma prawo mówić o ludobójstwie, przebaczać i prosić o przebaczenie. Śpiewał o pokoju i pojednaniu: *Zjednoczmy się w Chrystusie, pojednajmy*

się i bądźmy jedno, jak powiedziałeś, jak jedno jesteście z Ojcem. Zawsze będę się starał być świadkiem pokoju Bożego i wszędzie głosić, że Pan jest moim pokojem... Pokój niech będzie z wami, żadna sprawiedliwość nie jest możliwa bez Boga Prawdy... W swoich piosenkach gospel Kizito piętnował też politykę obecnego rządu.

W 2015 r. został uwięziony i skazany na 10 lat więzienia, w 2018 r. ułaskawiony przez prezydenta i ponownie aresztowany 13 lutego ub. roku, a 17 lutego zmarł w areszcie w podejrzanych okolicznościach.

cdn

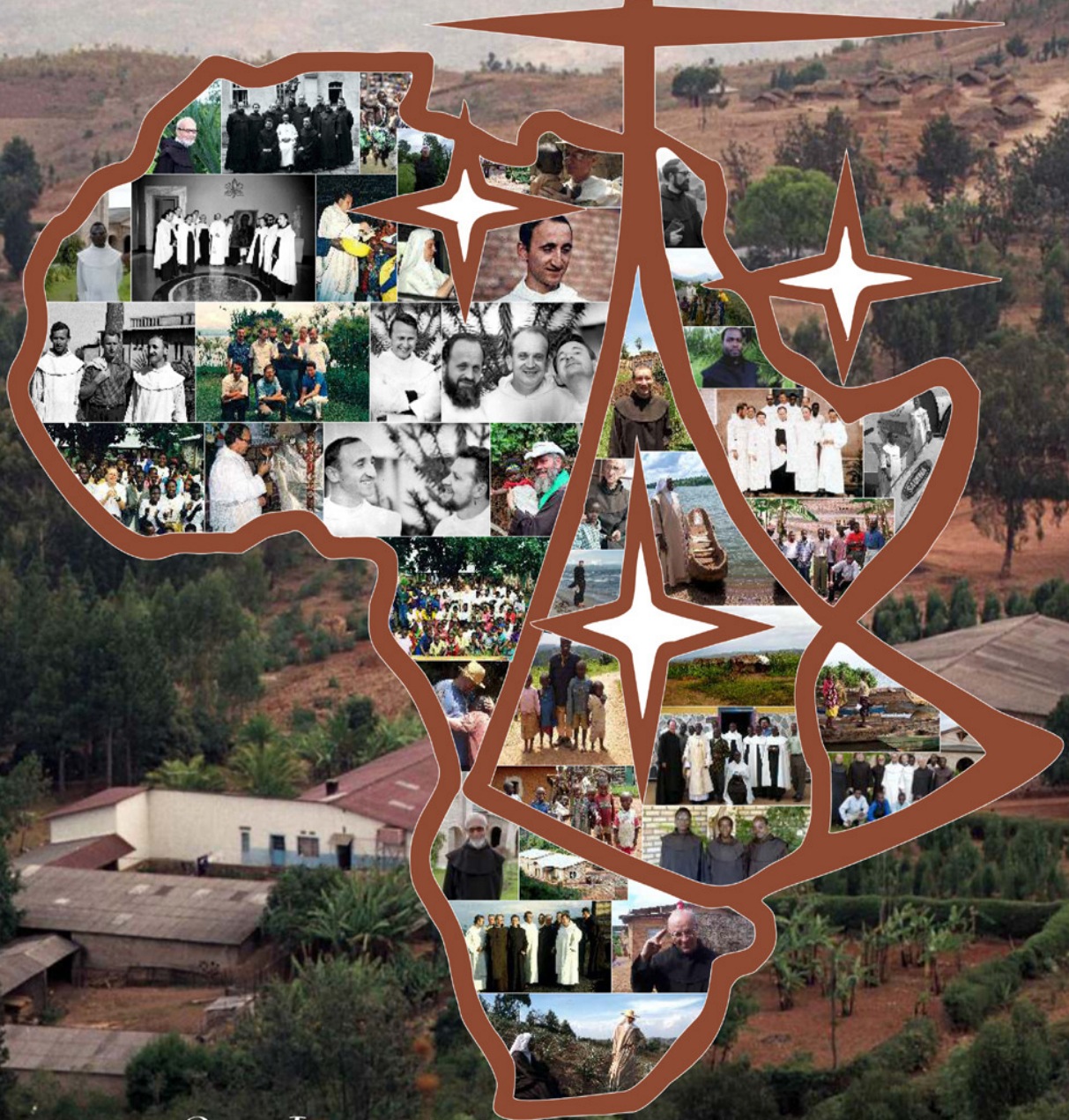
opr. **Alicja Kalinowska OCDS**
fot. arch. Biura Misyjnego



Jezioro Tanganika

ROK JUBILEUSZOWY

50-lecie Misji Karmelitańskich w Burundii i Rwandzie
23 CZERWCA 2021 - 23 CZERWCA 2022



Aby Jezus był znany i kochany!



100 LAT

KARMELITANEK

DZIECIĄTKA JEZUS



W pierwszą Niedzielę Adwentu 2020, Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus rozpoczęły Wielki Jubileusz 100-lecia założenia Zgromadzenia. Obchody jubileuszowe zainicjował 29 listopada br. o godz. 12:30, **biskup Romuald Kamiński**, gdyż na terenie tej diecezji znajduje się Dom Generalny Zgromadzenia. Przed Mszą Świętą Przełożona generalna **m. Błażeja Stefańska** skierowała do obecnych w katedrze gości, sióstr i parafian słowo wprowadzające krótko przedstawiając Zgromadzenie.

Następnie, w programie słowno-muzycznym, siostry przedstawiły historię założenia Zgromadzenia przez **śl. B. Anzelma Gadkę OCD** i **Czcig. śl. B. Teresę Kierocińską**. Po czym **m. Błażeja** przywitała celebransów: **Ks. bpa Romualda Kamińskiego**, ordynariusza diecezji, który przewodniczył koncelebrowanej liturgii, **o. Dariusza Wilka CSMA**, generała Księży Michaelitów, **o. Jana Malickiego OCD**, prowincjała warszawskiej prowincji karmelitów bosych, **ks. Jana Fedko**, dyrektora Centrum Formacji Misyjnej, **ks. Zbigniewa Sobolewskiego**, dyr. Dzieła Pomocy „Ad gentes”, **ks. Arkadiusza Zawistowskiego**, Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia, **ks. Piotra Stępniewskiego**, nowo mianowanego proboszcza parafii katedralnej.

Matka Błażeja podała także intencję Mszy świętej jubileuszowej:

„Serdeczne dziękczynienie za łaski udzielone Siostrom Zgromadzenia od początku jego istnienia oraz za te łaski, które są przygotowane dla nas i dla wszystkich osób uczestniczących razem z nami w rozpoczynających się obchodach jubileuszowych.

Była to okazja do dziękczynienia za charyzmat udzielony **Śl. B. o. Anzelmowi Gądkowi**, karmelicie bosemu i za odwagę pierwszej przełożonej generalnej **m. Teresy Kierocińskiej**, która z siostrami pionierkami tworzyła fundamenty Zgromadzenia na sosnowieckiej i zagłębiowskiej ziemi”.



Dom Macierzysty – Sosnowiec

Na początku Mszy św. o. prowincjał Jan Malicki odczytał Dekret Penitencjarii Apostolskiej w Rzymie zezwalający Jego Ekscelencji Romualdowi Kamińskiemu, Biskupowi Warszawsko-Praskiemu, aby w dniu 29 listopada roku Pańskiego 2020, w którym uroczystość zostanie zainaugurowany Jubileusz Sióstr KarmELITANEK Dzieciątka Jezus, po sprawowaniu Najświętszej Ofiary, udzielił wszystkim obecnym wierzącym, błogosławieństwa papieskiego połączonego z odpustem zupełnym.

Liturgię ubogacił śpiew wykonany przez chór sióstr pod dyr. **s. Agnes Krzyżanowskiej CSCIJ**. Po Mszy św., w prezentacji multimedialnej, siostry przybliżyły historię Zgromadzenia...

We Mszy św., ze względu na sytuację epidemiologiczną, uczestniczyła ograniczona liczba osób: parafianie, niektórzy zaproszeni goście oraz siostry z domu generalnego w Markach, a także delegacje sióstr z trzech prowincji Zgromadzenia. Dzięki transmisji telewizji Salve.Net, w uroczystości mogło uczestniczyć bardzo dużo osób i sióstr Zgromadzenia w Polsce i za granicą.

Tekst na podstawie relacji **s. Imelda Kwiakowska CSCIJ**
źródło: www.karmelitanki.pl

Idąc za głosem powołania zainspirowanego w przemyskim Karmelu rozpoczęły swoją posługę w nowicjacie czarneńskim Zgromadzenia KarmELITANEK Dzieciątka Jezus:

S. Ludmiła od Najświętszej Eucharystii – pierwsza profesja w 1958 r., (Ludmiła Dobrowolska) – Przemyśl.

S. Filotea od Jezusa Ukrzyżowanego – pierwsza profesja w 1960 r., (Wanda Jankowska) –

Przemyśl. Zmarła w 2011 r. w Łodzi.

S. Chryzanta od Królowej Wszechświata – pierwsza profesja w 1962 r., (Jadwiga Szałyga) – Przemyśl.

S. Hilaria od Matki Bożej Bolesnej – pierwsza profesja w 1962 r., (Kazimiera Szałyga) – Tarnawka k./Dubiecka.

S. Leopolda od św. Teresy od Dzieciątka Jezus – pierwsza profesja w 1963 r., (Janina Banaś) – Tarnawka k./Dubiecka.

S. Rajmunda od św. Józefa – pierwsza profesja w 1970 r., (Danuta Łowiecka) – Łowce k./Radymna.

S. Konrada od Serca Bożego Dzieciątka – Pierwsza Profesja w 1984 r., (Zofia Dubel) – Majdan Sieński.

S. Julianna od Krzyża – pierwsza profesja w 2013 r. (Katarzyna Kusy) – Radymno.

inf. w.t

- 2. Wt. Święto Ofiarowania Pańskiego. Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. Odnowienie ślubów.**
4. Cz. Bł. Marii Eugeniusza od Dz. Jezus.
Pierwszy Czwartek Miesiąca.
5. Pt. Św. Agaty, dz. i męcen.
Pierwszy Piątek Miesiąca.
6. So. Świętych męczenników, Pawła Miki i Towarzyszy.
Pierwsza Sobota Miesiąca
10. Śr. Św. Scholastyki, dziewicy.
11. Cz. **Najśw. Maryi Panny z Lourdes – Światowy Dzień Chorych.**
- 14. Nd.** Dzień Modlitw za Narody Słowiańskie.
16. Wt. W r. 1990 † O. Leonard od Męki Pańskiej (Kowalówka).

OKRES WIELKIEGO POSTU

- 17. Śr. ŚRODA POPIELCOWA.**
- 21. Nd. 1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.**
22. Pn. KATEDRY ŚW. PIOTRA APOSTOŁA (*święto*).
24. Śr. Bł. Józefy Girbes, dziewczicy [NZ].
27. So. W r. 1999 † O. Rudolf-Maria od Przeb. Serca św. MN Teresy (Warzecha).
- 28. Nd. 2. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.**



Zapraszamy do subskrybowania naszego kanału filmowego, da Wam możliwość uczestniczenia w transmisji online Mszy Św., nabożeństw oraz wszelkich rekolekcji i konferencji.

Wystarczy wpisać – kanał Przemysław Karmel na YouTube

LUTY 2020



*Kiedy nad nami zawisną
czarne chmury,*

*Gdy na wsze strony
lecą błyskawice,*

*Gdy ciemność straszna
od dołu do góry:*

ŚWIĘĆMY GROMNICE!

*Wszystkim
Solenizantom
obchodzącym
w miesiącu Lutym,
urodziny i rocznice
życzymy
aby dobry Pan Bóg
obdarzał Ich łaskami
zdrowia,
uśmiechu na co dzień
oraz pokory w swoim sercu*

*Wspólnota, Parafianie,
Sympatycy Karmelu*

**OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)**

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecią sobotę miesiąca o godz. 16:45 (w kościele).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- drugą oraz ostatnią środę miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w kościele.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca godz. 10⁰⁰ w kościele.

W ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU. W opowie liturgicznej uczestniczy Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

ewentualne ZMIANY
w numerze marcowym

UWAGA. W obecnym czasie wszelkie plany uwanunkowane są sytuacją pandemiczną!!!

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽²²⁾

O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD



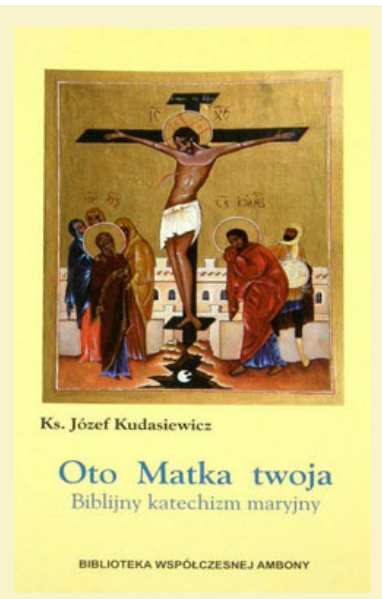
MARYJNOŚĆ POLSKA: OD POSTAW DZIECIĘCYCH DO POSTAW SYNOWSKICH

W dzisiejszym odcinku przywołajmy wspaniałą intuicję śp. ks. prof. JÓZEFA KUDASIEWICZA (zm. 2012) wyrażoną w książce o Matce Bożej „Oto Matka Twoja” (Kielce 2007). Znajdujemy w niej fragment o maryjności naszego Narodu (s. 141–143), która ma w sobie wiele elementów patriotycznych, ale która wymaga pogłębienia teologicznego. Zrozumiała jest rzecz – pisze ks. profesor – że patriotyzm naszej pobożności maryjnej częściowo ograniczył głębię teologii. Byliśmy zawsze zagrożeni! Znamienna jest wymowa formularza mszalnego o Matce Bożej Jasno-górskiej (z 26 sierpnia). Kolekta mszalna tego formularza brzmi: „Boże, Ty dałeś narodowi polskiemu Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę”... To jest niemal wyjątek w liturgii! Powagą Głowy Kościoła zostało na zawsze uznane, że Maryja jest ku obronie Narodu polskiego, że nasza obrona jest w Niej.

Maryjność polska nie jest jednak jakąś tanią religijnością. Miłość i cześć do Matki Bożej, oddanie się Jej, uciekanie się do Niej, które nas charakteryzują, to przecież cecha na wskroś chrześcijańska i ewangeliczna. Sam Chrystus dał nam Maryję za Matkę, i za przykładem św. Jana Ewangelisty „wzięliśmy Ją do siebie” (J 19, 26-27). I uczyniliśmy to bez jakiegoś wyrachowania, w sposób nieomal instynktowny, jako dzieci. Dlatego też – pisze zawsze ks. Kudasiewicz – przez swą naturalną, dziecięcą maryjność, dusza polska okazuje się jako *anima naturaliter christiana*. Jako Naród mamy wiele cech dziecięcych: pogoda, dobroć, dobroduszość, gościnność, radość, dowcip, ale i lekkomyślność, brak odpowiedzialności, brak wytrwałości, zapal słomiany, brak konsekwencji. To są wszystko cechy dziecka. Wady nasze mogłyby być groźne, gdybyśmy nie mieli instynktu dziecięcego – ucieczki do Matki.

Co więc trzeba czynić, skoro często się słyszy zdania krytykujące polską pobożność maryjną, czy wręcz spotyka się zarzuty, że ona jest płytka, niekonsekwentna, uczuciowa i nastrojowa, że nie przeobraża życia? W tych zarzutach jest wiele praw-

dy, ale nie należy stąd wyciągać błędnego wniosku, że powinniśmy być mniej maryjni. Ksiądz Kudasiewicz pisze wprost: „Kto nie jest maryjny, jest sekciarzem! Nie możemy więc być mniej maryjni, ponieważ chcemy być ludźmi Kościoła Chrystusowego. Przeciwnie, musimy być więcej maryjni, głębiej maryjni, dojrzałej maryjni. Nie



trzeba umniejszać naszego kultu maryjnego, należy go tylko poprawić, pogłębić i ożywić, to znaczy uczynić życiem. Jest on najbardziej twórczą potęgą duszy polskiej. Z tą potęgą musimy się policzyć, nie omijać jej, ale dostrzec, pochwycić, dobrze ustawić, pogłębić i wykorzystać dla dobra Kościoła i Narodu. Nie bójmy się, że Maryja przesłoni nam Chrystusa. Ona jest po to, aby do Niego prowadzić!”.

Tę maryjną potęgę polskiej pobożności trzeba więc dostrzec i pogłębić. Trzeba ją wykorzystać w pracy nad duchowym odrodzeniem Narodu w nowych jego dziejach. Stwierdza wspaniale ks. profesor: „Nasza pobożność maryjna, nie tracąc nic z cech i zalet dziecięcych – wszak to stosunek do Matki – musi coraz bardziej zatracać wady dziecięce i przeobrażać się w synowski, dojrzały stosunek. Inaczej ccił i obcował z Maryją Chrystus, gdy był dzieckiem i osobiście potrzebował Jej matczynej pomocy i troski, a inaczej, gdy rozpoczynając swą publiczną działalność i dokonując na krzyżu Odkupienia świata, oczekiwał od Niej współdziałania. Do tej pory przywykliśmy u Niej szukać pomocy. Jest to i nadal konieczne. Ale teraz nie możemy czekać, aż Ona sama wszystko za nas zrobi. Przybyło nam lat..., wiele przecierpieliśmy, weszliśmy w nowe tysiąclecie! Jako dojrzały Naród teraz my mamy stawać Jej do pomocy!”.

O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽³⁵⁾

WIENIAWSKA *ELEUSA*

Eleusa – z greckiego oznacza Matkę Czułą, Kochającą i odpowiada bizantyjsko-ruskiej *Umiłenije*. Właśnie w tym typie ikonograficznym namalowany został obraz Wieniawskiej Matki Bożej Szkaplerznej – tulącej główkę Dzieciątka Jezus do policzka, który znaleźć można w Wieniawie w gminnej wiosce powiatu przysuskiego należącego do województwa mazowieckiego. To nie jedyny cenny zabytek parafialnego kościoła p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej – albowiem zobaczyć tam można słynny „poliptyk” wieniawski z XVI wieku, cenne dzieło okresu *Renesansu* w skali europejskiej.

ŚWIĄTYNIE I WIENIAWSKI „POLIPTYK”

Wieniawa początkowo była prywatną wsią szlachecką, a od XV w. stała się własnością rodu Wieniawitów. Od XIV wieku istnieje tu parafia (erygowana 13 IV 1369 r. przez abp Jarosława Skotnickiego). Pierwsza drewniana świątynia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny została wzniesiona w 1264 roku staraniem ks. Hieronima Strzembosza. W XIV wieku dziekan kielecki ks. Mikołaj dobudował do kościoła murowaną kruchtę, zakrystię i kaplicę św. Stanisława B.M. w stylu gotyckim. Obecna świątynia została zbudowana w połowie XVI stulecia przez proboszcza ks. Stanisława Młodeckiego, o cechach późnogotyckich i podniesiona o 6 metrów w stosunku do poprzedniej. Patronką została św. Katarzyna. Rozbudowę nawy fundował w 1703 r. podkomorzy sandomierski i dziedzic Wieniawy Karol Dunin-Wąsowicz. Kościół jest murowany, otynkowany, orientowany na wschód. Najstarszą częścią jest późnogotyckie prezbiterium wielobocznie zamknięte oraz

późnogotycka kaplica św. Stanisława, Biskupa i Męczennika. Kaplica otwarta jest w stronę prezbiterium arkadą okrągło-łukową, a nakrywa ją sklepienie gwiaździste z kamiennym zwornikiem z herbem Półkozic (fundatora ks. Stanisława Młodeckiego). Właśnie tutaj znajduje się najcenniejszy zabytek wieniawskiej świątyni – słynny „Poliptyk Wieniawski”. Ukończony w 1544 r. przypisywany jest warsztatowi Wita Stwosza i przed-

ający oburącz miecz i zamierzający się nim na biskupa. Pod tą sceną na predelli, znajduje się druga poruszająca scena pogrzeb św. Stanisława. Ściągnięte smutkiem twarze, biskup błogosławiący ciało zmarłego i kilku zakonników składających martwego Stanisława do trumny. Cztery płaskorzeźby w skrzydłach bocznych ilustrują różne wydarzenia z życia świętego – kupno wsi Piotrawin, wskrzeszenie rycerza Piotra, sąd królewski i w końcu „legendę o zwłokach i orłach” z poświęciwanym ciałem świętego Stanisława. Na zwieńczeniu w półokręgu rzeźba figuralna św. Anny Samotrzeć i bogate ornamenty roślinne. Po zamknięciu kwater staje się poliptykiem malarskim przed-



Wieniawa, kościół parafialny

stawia sceny z życia i śmierć męczeńską św. Stanisława ze Szczepanowa. Wyrzeźbiony w drewnie lipowym pokryty jest polichromią. Składa się z szafy środkowej – w której umieszczono najbardziej przejmującą scenę zabójstwa biskupa krakowskiego, gdy wznosi on do góry Hostię, a za nim tłoczy się grupa ludzi. Wśród nich jest król Bolesław Śmiały trzyma-

stawiającym męczeństwo Jezusa Chrystusa.

W ołtarzu głównym w stylu późnorenansowym z początku XVII stulecia (z bogatą dekoracją rzeźbiarską) znajdują się dwa obrazy: Ukrzyżowanie Pana Jezusa (jako zasuwa) i Matka Boża Szkaplerzna. Centralnie usytuowany obraz Matki Bożej Wieniawskiej ota-





MB Szkaplerzna w Wieniawie

czają cztery mniejsze, przedstawiające ewangelistów. W drugiej kondygnacji znajduje się wizerunek patronki parafii, św. Katarzyny. Po lewej stronie nawy znajduje się ołtarz św. Barbary a po prawej św. Józefa.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej, nazwanej później M.B. Wieniawską – Opiekunką Rodzin i Dzieci został przywieziony do Wieniawy z Rzymu w roku 1543 przez ks. Stanisława Młodeckiego. Jest to obraz w typie *Eleusy* – z gr. Miłującej, Czulej, Kochającej (z ros. *Umilenije*), przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem na lewym ręku, namalowany na płótnie naklejonym na deskę, pocho-

dzący z końca XIV wieku. Ponoć już w momencie, gdy znalazł się w kościele, towarzyszyła mu bulla Stolicy Apostolskiej poświadczająca jego łaski, która niestety została skradziona. Matka Boża na obrazie podtrzymuje Dzieciątko Jezus, które prawą rączką trzyma Maryję za podbródek, a lewą obejmując za szyję. Policzki obydwójga tulą się do siebie w geście czulej miłości. Oczy obydwójga patrzą na widza, jakby chciały pokazać, że słyszą wszystkie ich modlitwy, prośby i błagania. Na prawym ramieniu Maryi odzianej w jasny płaszcz widoczna jest gwiazda, a w prawej dłoni podtrzymującej Jezusa Matka Boża trzyma brązowy szkaplerz karmelitański bracki. W dolnej części obrazu – jakby na parapiecie okna przez które wyglądają Maryja z Dzieciątkiem – leżą namalowane różne owoce: m.in. gruszki i jabłka.

Obraz od wieków jest czczony w Wieniawie i okolicach, o czym świadczą i świadczą liczne wota składane przy obrazie na przestrzeni wieków. Podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w roku 1794 na potrzeby kraju oddano z kościoła krzyż z relikwiami Ewangelistów, wspomniane wcześniej wota i dwie korony z obrazu. Wynika z tego, że obraz musiał być już wówczas koronowany i posiadał barokowe sukienki bogato zdobione i posrebrzany szkaplerz bracki. W roku 1900 obraz nieco przemalowano i przyozdobiono bordowymi sukienkami. Obraz konsekrowano w roku 1990. Ojciec Święty Jan Paweł II pobłogosławił korony Maryi i Jezusa z obrazu Matki Bożej Wieniaw-

skiej podczas Mszy Świętej odprawionej na lotnisku wojskowym w Radomiu 4 czerwca 1991 roku. A korony nałożył na skronie bp Edward Materski 21 lipca 1991 roku. Wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej zwykle zakryty jest innym obrazem ze sceną Ukrzyżowania.



Wieniawska MB Szkaplerzna w sukienkach ozdobnych

Jego odsłonięciu towarzyszy uroczyste odśpiewywana pieśń. Obok na północnej ścianie prezbiterium znajduje się bogato zdobiona barokowa sukienka tegoż obrazu i liczne wota dziękczynno-przebłagalne.

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

MÓDLMY SIĘ: Orędowniczko Szkaplerza Świętego, Matko Boża Wieniawska. Oto ja, Twoje dziecko, wznoszę błagalnie do Ciebie ręce i z głębi serca wołam: Królowo Szkaplerza Świętego ratuj mnie, bo w Tobie cała moja nadzieja. Szkaplerzem Świętym ochraniaj mnie od zagrażającego mi zła. Jeśli Ty mnie nie wysłuchasz, do kogo mam się udać? Wiem, o dobra Matko, że serce Twoje pełne dobroci wzruszy się moim błaganem i wysłuchasz mnie w moich potrzebach,

jakie Ci przedstawiam. Od wieków tutaj, w tym miejscu rozdajesz łaski wszystkim strapionym, słabym, modlącym się do Ciebie z wiarą przed tym świętym wizerunkiem. Nie odrzucaj mnie zanoszącego (zanoszącej) przed Twój cudowny wizerunek gorące błagania... Na Twoją cześć obiecuję zawsze nosić szkaplerz święty, jako znak Twojej opieki i zbawienia. Królowo Szkaplerza Świętego, wstawiaj się za mną u Twojego Syna. Amen.

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



Myśli...

pragnienia są rozleglejsze niż tak uczyniony wszechświat, ustawiczne oskarżanie rzeczy o ich niedostateczność i nicość, a zarazem doznanie braku i pustki, a tym samym nudy, wydaje mi się największą oznaką wielkości i szlachetności, jaką odznacza się ludzka natura.

Myśli, LXVIII

Wkażdej, nawet najtrudniejszej sytuacji, człowiek potrafi wydobyć z siebie tę odrobinę, tę niewielką siłę wewnętrzną, by skierować swój wzrok i uwagę, na rzeczy piękne, podnoszące go na duchu, pozwalające choćby na chwilę zapomnieć o cierpieniu, trosce o jutro, chorobie i stracie kogoś bliskiego...

Czym są te rzeczy?

Dla każdego czymś innym.

Takimi są według Mikołaja Kopernika (którego urodziny przypadają na 19 lutego) – jak napisał we wstępie do swojego dzieła *De revolutionibus* – nauki badające światy, zawieszane na nieboskłonie, a więc gwiazdy i planety...

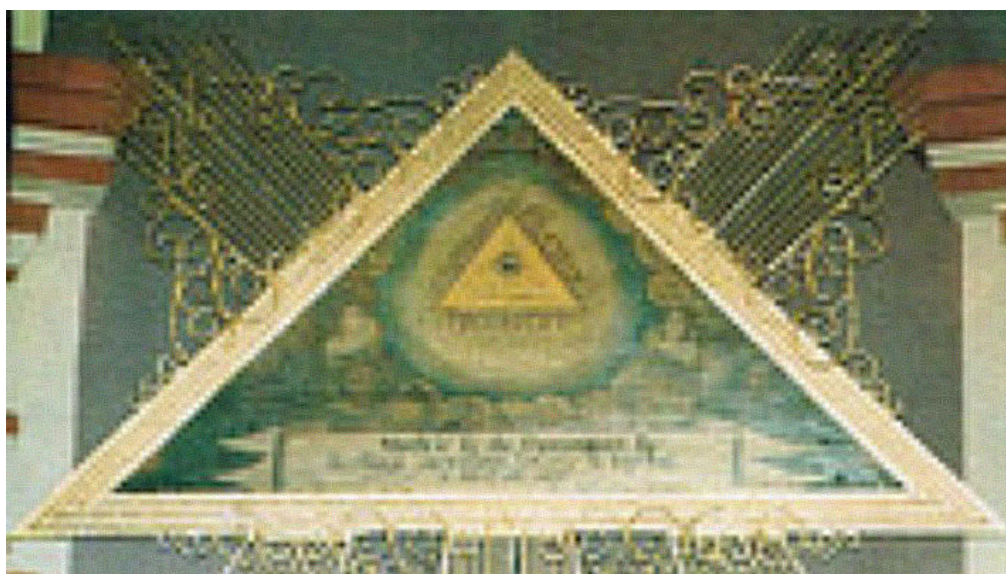
W książce *Wielki spektakl na niebie* Marco Bersanelliego odnajdujemy treści mówiące, pod jak wielkim wpływem rozgwieżdżonego nieba był Giacomo Leopardi, włoski poeta żyjący w XIX wieku. Oto fragment *Pieśni nocnej wędrownego pasterza w Azji*:

*[...] i kiedy patrzę, jak płoną miriady,
w duchu pytam sam siebie:
po co pochodni tyle?*

*Co znaczy przestwór i ten niezgłębiony
bez końca błękit? Albo jak zrozumieć
tę niezmierzoną samotność? Czym jestem?
Nad tym rozmyślam. Nad owym domostwem.
Pyszny bez miar i granic.
Nad niezliczonym mrowiem, co w nim mieszka
[...]*

W zachwycie nad niebem usianym gwiazdami zawiera się pytanie poety, kim jest człowiek:

*[...] sama niemożność czerpania zadowolenia
z żadnej z rzeczy ziemskich czy też, by tak to ująć,
z całej ziemi, widomość rozległości przestworzy, wielość
i wspaniały ogrom światów, stwierdzenie, że wszystko
jest mizerne i nikłe w porównaniu z pojemnością
własnego ducha, ukazywanie sobie w wyobraźni nie-
skończonej liczby światów i nieskończonego wszech-
świata, a zarazem poczucie, że nasz duch i nasze*



Obraz Opatrzności Bożej z 1773 r. w kościele w Jastrzębiu Górnym (źródło: Wikipedia)

bogactwo – może być gwarancją, że każdy z nas znajdzie lub może już znalazł sposób, jak wypełnić godziny, spędzane w domu, gdy nie ma możliwości pójścia do teatru, kina, kawiarni, restauracji, na spotkania grup zainteresowań, na zajęcia dla seniorów w ramach Uniwersytetu 3-go wieku... dzieciarnia nie może pójść na lodowisko, na zajęcia do domu kultury itp.

Powszechna życzliwość sąsiedzka, rodzinna, przyjacielska (te dwie ostatnie często na odległość) podnosi nas na duchu i pozwala z nadzieją myśleć, że razem ten trudny czas zwycięsko przeżyjemy... a gdy nawet spotka nas cierpienie – to nie będziemy w nim sami... I nie tylko to... wszak Ten, który stworzył te odległe światy, który ponad wszystko ukochał człowieka, otacza nas każdego dnia, w każdej chwili swoją opieką... tylko zaufajmy Mu... a wyprowadzi nas z każdej niedoli, według swojego względem nas zamiaru...

(Ps 23,4)

Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną [...]

S. MAGDALENA OD KRZYŻA OCD*Wezwales mnie w Twój dotyk*

Wezwales mnie w Twój dotyk
 przekroczyłam próg
 miłosiernej tęsknoty
 miłosiernych słów
 Za progiem Twoje Serce kona z moich ran
 zmartwychwstaje bezbrzeżnie
 za progiem nie mam dna

Jesteś – brakuje mi tchu
 serce ustaje
 nowy oddech daje Duch
 i idę dalej
 idę gdzie Twoje Serce
 umiera za mnie
 zmartwychwstaje najwierniej
 dalej dalej dalej

Jezu, zmieniłeś Niebo
 pokorą swych ran
 by wieczność dzielić ze mną
 z mroku wstałeś w blask
 Blask Chwały nie zasłoni
 śladów po gwoździach
 wyryłeś mnie na dłoniach
 przedwieczna Miłością

* * *

Nie przeszedłeś wcale obok
 a we mnie wszystko poruszone
 i nic przed Tobą nie osłania
 stopami dotykam ziemi
 tak bosa
 że czuję więcej
 niż tylko miejsce w którym stoję
 tak bosa
 że czuję pod stopami cały świat
 i w Twoim widzeniu ukryta
 przemierzam dni stworzenia

wydana na Twoją chwałę
 w samym sercu świata wiem bez osłony ciała:
 Jesteś

Klauzura

Mogłam przecież zajść daleko
 nie te same wydeptywać co dnia ślady

Jestem tutaj
 tu zostałam
 wierzę że jesteś wszędzie dokądkolwiek dojdę

*W chórze*

Tęsknię
 Korzeniami
 bezgłośnie
 tkwię w Tobie

Kłęczę
 podtrzymuję rozmowę

UWAGA! ZMIENILIŚMY ADRES STRONY INTERNETOWEJ:
www.przemysl.karmel.pl

U W A G A ! FURTA CZYNNA:*oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT*

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

ponadto informacji można zasięgnąć dzwoniąc (16) 678 60 14 w. 100

* * *
 Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
 św. Teresy w Przemyślu. Redakcja: o. Krzysztof
 Górski, o. Andrzej Cekiera, Alicja Kalinowska
 OCDS, Anna Potocka AK; Czesław Szalyga...

Adres e-mail: krzysztof.gorski.oed@gmail.com

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
 nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
 oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

DRUKARNIA SANSET – Adres:
 ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 16 671 02 22;
 663 058 828; www.sanset.pl

